



Bóbr

Drzew ściętych na tamę
chyba nikt nie zliczy.
Ja też, tak jak tata,
chcę być budowniczym.

Dzielnie mu pomagam
i wcale nie płaczę,
gdy mnie od gryzienia
rozbołą siekacze.



Leniwiec

Moja mama wdzięcznie
zwnisa sobie z drzewa.
Tato jedno oko
uchyla i ziewa.

Kiedy łapą sięgnę
po drugie śniadanie,
zaraz przestrzegają:
– Nie męcz się, kochanie.